

# Z chorobą psychiczną trzeba się kryć

Jola, Monika i Krzysztof są na rencie. Paulina chodzi do pracy, z kolegami i koleżankami z firmy czasem wyskoczy na pizzę. Ale język trzyma za zębami

Alina Bosak

Cierpię na zespół paranoidalny - mówi 29-letnia Paulina, która tak naprawdę nosi inne imię, ale bardzo boi się, że ktoś może ją rozpoznać. Miała tylko jeden „epizod” tej choroby i trafiła do szpitala. To było trzy lata temu. Wtedy studiowała i już pracowała. Od tego czasu bierę leki i czuję się dobrze. Nie mam nawrotów.

Z wykształcenia jest ekonomistką, więc kiedy objawy ustąpiły, wróciła do pracy i jest w niej do dziś. Nie przyznała się, co jej dolegało, bo bała się, że ją straci.

- Jest dla mnie ważna. Pozwala zorganizować dzień, motywuje. Wiem, że muszę rano wstać, coś zrobić. To pomaga w rekonwalescencji. Mam w niej znajomych, z którymi czasami spotykamy się po południu. Nie wiedzą, co przeszłam - opowiada.

## Powiesz, zamykają się drzwi

Jola, lat 34, zna się z Pauliną ze Stowarzyszenia Rodzin „Otwarty Umysł” w Rzeszowie, gdzie spotykają się chorzy na schizofrenię. W tej chwili nie pracuje i jest na rencie.

- Pracowałam na studiach, żeby zarobić na mieszkanie. Początkowo nikt nie wiedział, że zachorowałam, ale kiedy zaczęły się częste zwolnienia lekarskie, nie byłam już w stanie normalnie pracować, musiałam odejść. Teraz czuję się lepiej. Nauczyłam się żyć z chorobą. Pomogło mi w tym właśnie stowarzyszenie, tam mam przyjaciół, wsparcie terapeutów i motywację do tego, by wyjść z domu - przyznaje.

Jola mówi, że po pierwszym rzucie choroby człowiek doznaje szoku. Nie wie, co ma robić, co jest prawdą, a co nie, zamyka się w sobie.

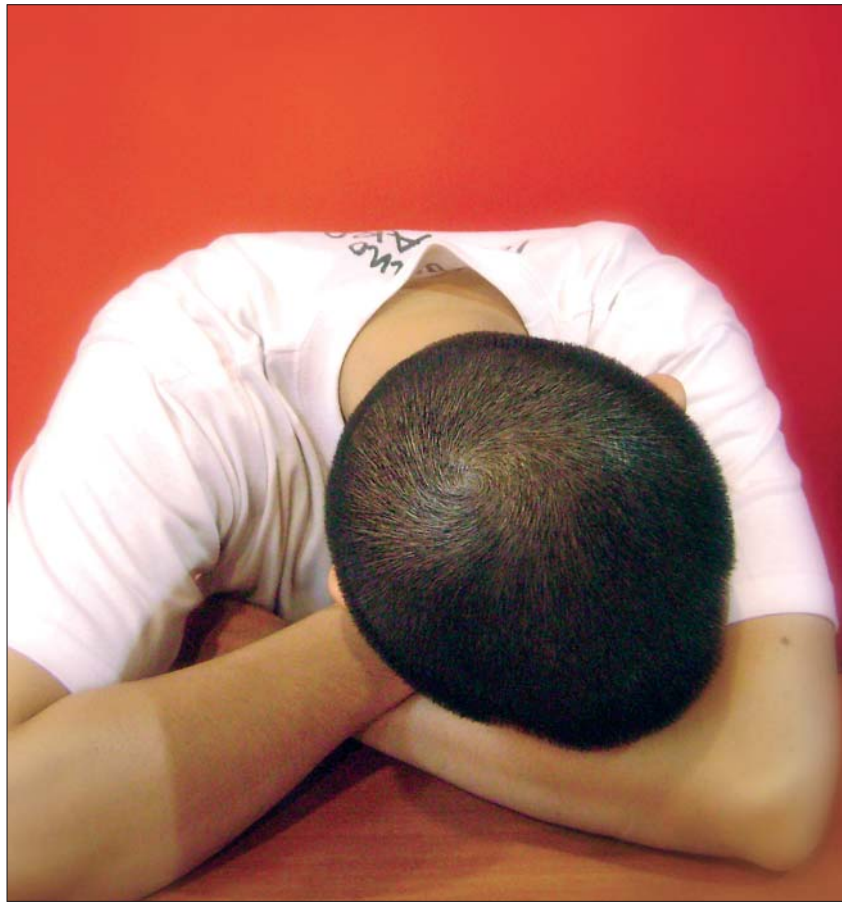
- Teraz czuję się na tyle dobrze, że chciałabym pójść do pracy - zdradza. - Miałabym cel, czułabym się potrzebna, zarabiałabym pieniądze.

Obserwuje oferty pracy. Szuka czegoś dla siebie i planuje, że jak pójdzie na rozmowę, nie powie o chorobie.

- Ja i moi przyjaciele ze stowarzyszenia wiemy, że choroba psychiczna wywołuje u innych lęk. Postrzegani jesteśmy jako leniwi, niebezpieczni i tacy, którym lepiej nie powierzać żadnych zadań. Tylko że ludzie ze schorzeniami psychicznymi przybywa, więc społeczeństwo musi się nauczyć z nami żyć, a nie skazywać wszystkich na rentę.

## Literka „P”

Krzysztof, który ma 62 lata, na rencie jest już od dawna.



Więcej o działalności stowarzyszenia Otwarty Umysł w Rzeszowie i o tym, jak można wesprzeć jego działalność, na stronie: [www.otwarty-umysl.org](http://www.otwarty-umysl.org)

Jola mówi, że po pierwszym rzucie choroby człowiek doznaje szoku. Nie wie, co ma robić, co jest prawdą, a co nie, zamyka się w sobie.

- W orzeczeniu o niepełnosprawności choroby psychicznej jest oznaczona literką „P”. Pracodawcy o tym wiedzą, więc trudno tę informację ukryć przy staraniu się o pracę - mówi.

- Jest w naszym stowarzyszeniu taki chłopak, który był na rozmowie o pracę w piekarni. Wszystko było dobrze, dopóki nie wyciągnął tego dokumentu. Nagle pracodawca zaczął piętrzyć trudności i go nie zatrudnił - opowiada Monika, również schizofreniczka. Ma dopiero 23 lata. Dostała niedawno ofertę pracy, ale kiedy okazało się, że musiałaby zdradzić się ze swoją chorobą, zrezygnowała.

- I tak by mnie nie chcieli - uważa. - Zachorowałam jeszcze w liceum. Byłam w III klasie. Pani dyrektor wezwała mnie do gabinetu i poprosiła o zaświadczenie, że nie jestem niebezpieczna.

## 100 lat za Zachodem

Rencista Krzysztof jest technikiem budowlanym. Cierpi na psychozę maniacko-depresyjną, tzw. dwubiegunówkę.

- Dopadają mnie stany od skrajnej euforii po kompletny dół. Od 13 lat biorę leki. Teraz jestem w momencie „wytonowania”. Nauczyłem się z tym żyć. Chciałbym, aby z kolei z takimi jak ja nauczyli się żyć ludzie zdrowi. Ale na razie nic temu nie sprzyja. Kiedyś nie trzeba było chodzić do psychoanalityka, bo obok byli gotowi do rozmowy sąsiedzi, rodziny. Dziś każdy dom jest twierdzą. Dlaczego pracodawcy mieliby chcieć styczności z nami bardziej niż przeciętny Kowalski? - pyta retorycznie.

Podopieczni stowarzyszenia otwarty umysł mają nadzieję, że kiedyś jak na Zachodzie, będzie więcej firm zatrudniających osoby z chorobami psychicznymi. Bo praca pomaga, a oni wcale nie marzą, by przesiedzieć całe życie na rencie.

[a.bosak@nowiny24.pl](mailto:a.bosak@nowiny24.pl)  
17 867-22-33

## PROMOCJA

### Intrygujące smaki torcików od Goplany

Torciki marki Goplana to innowacyjne trójwarstwowe cukierki oblane czekoladą. O jej wyjątkowości stanowią unikatowe połączenia smakowe, zróżnicowana tekstura mas, trójwarstwowe nadzienie i szlachetna czekolada. Cukierki Torciki przenoszą w świat słodkiej przyjemności, rozpieszczają podniebienie i oddziałują na wszystkie zmysły. Idealne do celebrowania codziennych chwil.

Nowe cukierki od Goplany są dostępne w najpopularniejszych wśród konsumentów wersjach smakowych. Są to: Torciki orzechowo-czekoladowe, Torciki orzechowo-śmietankowe, Torciki truflowo-pistacjowe i Torciki wafłowo-karmelowe.



## KONKURS

Mamy dla Was 5 zestawów słodkości od Goplany! Aby je wygrać, uzasadnij, dlaczego to właśnie Tobie należy się nagroda. SMS-y o treści nkonkurs.usadnienie, imię i nazwisko, miejscowość należy wysłać pod numer 72466. Na SMS-y czekamy dziś do godz. 24.00. SMS konkursowy z uzasadnieniem może zawierać dowolną liczbę znaków (UWAGA! 1 standardowy SMS zawiera 160 znaków ze spacjami, koszt takiego SMS-a to 2,46 zł z VAT). Nagrodę otrzymają osoby, które prześlą SMS z najbardziej oryginalnym uzasadnieniem. Wyniki konkursu zostaną zamieszczone na stronie [nowiny24.pl/konkursy](http://nowiny24.pl/konkursy). Nagrody do odbioru w redakcji Nowin w Rzeszowie.

alar



Na zdjęciu Olek Rakociński (9 lat) z Rzeszowa i wykonana przez niego wielkanocna ozdoba.

## Koronkowy koszyczek wielkanocny

Jak zrobić prostą ozdobę wielkanocną

W Muzeum Etnograficznym (oddział Muzeum Okręgowego) w Rzeszowie zorganizowane zostały specjalne warsztaty związane ze świętami Wielkiej Nocy. Każdy z uczestników mógł wykonać sobie zestaw ekodekoracji na wielkanocny stół i do koszyczka.

Podczas warsztatów uczestnicy poznali tradycję Niedzieli Palmowej i wykonywali ozdoby w formie koszyczka ze święconką.

- Koszyk jest nieodzownym elementem świąt wielkanocnych - zaznacza Emilia Jakubiec-Lis, pracownik Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie. Wykonany zostanie z ogólnodostępnych materiałów z m.in. z krążka drewna, tkaniny, koronki i kwiatów.

**POTRZEBNE SĄ:** krążek drewna, nożyczki, sztuczne kwiaty, koronka, ciepły klej, sznurek.

**WYKONANIE:** Na krążek drewna wyciskamy ciepły klej. Na nim układamy wycięte kwiaty, według własnego pomysłu. Następnie krążek obklejamy koronką i robimy ze sznurka uszko do koszyka.

Ula Sobol

